Chrząszcz brzmi w trzcinie w Szczebrzeszynie, strząsa skrzydła z dżdżu. I trzmiel w puszczy tuż przy Pszczynie straszny wszczyna szum. Mąż gżegżółki w chaszczach trzeszczy, w krzakach drzemie krzyk, a w Trzemesznie straszy jeszcze wytrzeszcz oczu strzyg.

Szedł Sasza suchą szosą , bo gdy susza szosa sucha.

Chrząszcz brzmi w trzcinie - świerszcz strzyka za ścianą.

Korale koloru koralowego.

Zawierucha dmucha koło ucha.

Zmiażdż dżdżownicę.

Przeleciały trzy pstre przepiórzyce przez trzy pstre kamienice.

Wiatr poświstuje wśród liści osiki - trzmiel brzęczy w powietrzu.

Wpadł ptak w dół.

Dzwonił deszcz o deseczki i deszczułki. (szeptem i półgłosem)

Nie marszcz czoła.

Szelestnym szemrzą brzozy szeptem.

Nie pieprz Piotrze wieprza pieprzem bo bez pieprza wieprze lepsze.

Jola lojalna - Jola nielojalna.

Ząb zupa zębowa - dąb zupa dębowa.

Konstantynopolitańczykowianeczka

Stół z powyłamywanymi nogami

Wyrewolwerowany kaloryfer

Cesarz czesał cesarzową.

Szczoteczka szczoteczce szczebioce coś w teczce.

**Kaczka dziwaczka**

Nad rzeczką opodal krzaczka  
Mieszkała kaczka-dziwaczka,  
Lecz zamiast trzymać się rzeczki  
Robiła piesze wycieczki.

Raz poszła więc do fryzjera:  
"Poproszę o kilo sera!"

Tuż obok była apteka:  
"Poproszę mleka pięć deka."

Z apteki poszła do praczki  
Kupować pocztowe znaczki.

Gryzły się kaczki okropnie:  
"A niech tę kaczkę gęś kopnie!"

Znosiła jaja na twardo  
I miała czubek z kokardą,  
A przy tym, na przekór kaczkom,  
Czesała się wykałaczką.

Kupiła raz maczku paczkę,  
By pisać list drobnym maczkiem.  
Zjadając tasiemkę starą  
Mówiła, że to makaron,  
A gdy połknęła dwa złote,  
Mówiła, że odda potem.

Martwiły się inne kaczki:  
"Co będzie z takiej dziwaczki?"

Aż wreszcie znalazł się kupiec:  
"Na obiad można ją upiec!"

Pan kucharz kaczkę starannie  
Piekł, jak należy, w brytfannie,

Lecz zdębiał obiad podając,  
Bo z kaczki zrobił się zając,  
W dodatku cały w buraczkach.  
Taka to była dziwaczka!

**Tańcowała igła z nitką**  
  
Tańcowała igła z nitką,   
Igła - pięknie, nitka - brzydko.   
  
Igła cała jak z igiełki,   
Nitce plączą się supełki.   
  
Igła naprzód - nitka za nią:   
"Ach, jak cudnie tańczyć z panią!"   
  
Igła biegnie drobnym ściegiem,   
A za igłą - nitka biegiem.   
  
Igła górą, nitka bokiem,   
Igła zerka jednym okiem,   
  
Sunie zwinna, zręczna, śmigła.   
Nitka szepce: "Co za igla!"   
  
Tak ze sobą tańcowały,   
Aż uszyły fartuch cały!